



## Rekordowa kara na spółki zaangażowane w Nord Stream 2

Bartosz Bieliszczuk, Szymon Zaręba

7 października br. prezes polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) nałożył maksymalne dopuszczalne kary na Gazprom (ponad 29 mld zł) i pięć europejskich koncernów zaangażowanych w finansowanie i budowę gazociągu Nord Stream 2 (łącznie ponad 234 mln zł). Kary dotyczą zawarcia umów umożliwiających realizację inwestycji bez wymaganej prawem zgody UOKiK. Wydana decyzja nakazuje też rozwiązanie tych umów. Należy oczekiwać, że koncerny się od niej odwołają, a Gazprom i kontrolujące go rosyjskie władze będą przekonywać, że działania UOKiK są motywowane politycznie. Nałożenie kary jest jednak efektem nieprzejrzystych działań związanych z inwestycją w Nord Stream 2 (NS2), na które od lat zwraca uwagę Polska.

### Jakie jest tło sprawy?

W grudniu 2015 r. koncerny Gazprom, E.ON (obecnie: Uniper), Engie, OMV, Shell i Wintershall wystąpiły do UOKiK o zgodę na utworzenie spółki joint venture w celu budowy NS2. Zgodnie z polskim prawem konkurencji transakcja wymagała takiej zgody jako mogąca wyrzucić skutki na terytorium Polski (w części państw UE obowiązują analogiczne przepisy). W lipcu 2016 r. urząd zgłosił zastrzeżenia do transakcji, wskazując, że jej realizacja może doprowadzić do umocnienia pozycji dominującej Gazpromu na rynku dostaw gazu ziemnego do Polski. Wnioskodawcy nie odpowiedzieli na zastrzeżenia, lecz wycofali swój wniosek i nie wstrzymali działań zmierzających do budowy NS2. Zamiast utworzenia nowej spółki udzielili pożyczek finansujących budowę gazociągu. W związku z tym w kwietniu 2017 r. UOKiK wszczął postępowanie wyjaśniające, a następnie (w maju 2018 r.) postępowanie w sprawie realizacji transakcji bez wymaganej zgody, zakończone wczorajszą decyzją.

### Jakie kary zostały dotychczas nałożone?

W toku postępowania spośród sześciu spółek zaangażowanych w realizację NS2 jedynie Gazprom i Engie odmawiały współpracy z UOKiK. Argumentowały między innymi, że przekazanie dokumentów i informacji, do którego zostały zobowiązane, nie było niezbędne do prowadzenia postępowania. Za odmowę i utrudnianie wyjaśnienia

okoliczności sprawy w listopadzie 2019 r. prezes UOKiK nałożył na Engie karę w wysokości 172 mln zł, a w sierpniu 2020 r. na Gazprom – maksymalną karę w wysokości 213 mln zł. Obie zaangażowane spółki zaskarżyły decyzje o nałożeniu kar do sądu, co wstrzymało obowiązek zapłaty kar.

### Czego dotyczy nowa kara?

Działania wszystkich sześciu podmiotów zostały uznane przez UOKiK za próbę obejścia prawa i osiągnięcia skutków rynkowych identycznych z wcześniej zamierzonymi mimo braku zgody na realizację transakcji wymaganej polskimi przepisami o ochronie konkurencji. Chociaż z formalnego punktu widzenia do utworzenia spółki joint venture nie doszło, ekonomiczny skutek udzielenia przez pięć koncernów pożyczek, które pokryły 50% kosztów budowy NS2, był ten sam. Umożliwiły one współfinansowanie budowy NS2 i realizację inwestycji, która w ocenie urzędu groziła niekorzystnymi skutkami dla konkurencji na polskim rynku dostaw gazu. Co więcej, warunki finansowania zostały określone tak, że umożliwiały pożyczkodawcom ingerencję w działalność NS2, a nawet przejęcie w nim udziałów na późniejszym etapie realizacji projektu.

### Jakie są możliwości wyegzekwowania decyzji UOKiK?

Od decyzji przysługuje odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK), które wstrzymuje obowiązek jej wykonania. Prawdopodobnie odwoła się

## KOMENTARZ PISM

wszystkie sześć koncernów. Od wyroku SOKiK będzie możliwa apelacja i ewentualnie kasacja do Sądu Najwyższego. Postępowania sądowe mogą więc trwać kilka lat. Nawet jeśli sądy nie uchylą decyzji, wymuszenie rozwiązania umów zawartych w celu sfinansowania inwestycji będzie trudne. Równie trudna może być egzekucja kary finansowej wobec Gazpromu, gdyż nie posiada on w Polsce dużych aktywów umożliwiających jej ściągnięcie. Przepisy unijne pozwalają jednak na wykonanie kary także w innych państwach UE, pod warunkiem że dana transakcja zostanie uznana za sprzeczną z prawem także w tych państwach. Szersze szanse egzekucji mogą też dać niektóre ustawodawstwa krajowe. Gazpromowi mogą więc grozić sprawy sądowe w części państw UE.

### Co nałożenie kary oznacza dla Polski?

Decyzja UOKiK zbiega się w czasie z [wysiłkami Gazpromu, by samodzielnie ukończyć NS2](#), oraz (korzystnym z punktu widzenia RP) [wzmocnieniem debaty w UE nt. zasadności budowy NS2](#), a także [groźbą objęcia zaangażowanych w niego spółek sankcjami USA](#). Nałożenie kary zwróci uwagę na próby obejścia prawa przez Gazprom, wzmacniając argumenty RP o [nierynkowych działaniach rosyjskiego koncernu](#) oraz potrzebie zagwarantowania [przejrzystego funkcjonowania NS2](#) w razie jego ukończenia. Rosjanie będą przekonywać, że sprawa ma charakter polityczny. W żaden sposób nie podważy to jednak argumentów przeciw NS2, które obecnie powinny być mocniej eksponowane.

Decyzja UOKiK nie przesądza o przyszłości NS2, dla którego najpoważniejsze ryzyko stanowią sankcje USA. Jednak kary finansowe oraz wymóg rozwiązania umów zawartych dla realizacji NS2 mogą zniechęcić niektóre podmioty trzecie do współpracy przy projekcie.